NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, środa 4 lipca 1923 Nr. 148.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 1000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 25.000, kwart. 75.000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 28.000, kwart. 84.000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 30.000, kwart. 90.000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 40.000 kwart. 120000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 400 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 500 Mp. Nadesłane 1700 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 2000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 2500 Mp.. Gratulacye 15000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.

Poseł Czapiński a klerykalizm żydowski

Kraków, 4 lipca.

Skoro p. Czapiński pozwala sobie w polemice (na łamach „Robotnika" i „Naprzodu" z d. **27 z. m.**) z rzeczowymi wywodami posłów **żydowskich oraz** i naszego pisma na wyrażenia **w rodzaju:** „ton niesłychanie arogancki" itp., **to i my — nie będziemy** wprawdzie pięknem **odpłacali** za nadobne, ale — bez żadnych obsłonek i eufemizmów powiemy to, co pragnęlibyśmy, by p. Czapiński usłyszał.

Już w poprzednim artykule naszym („Lewica a Żydzi", „N. Dziennik" z dnia 28 b. m.), pisanym przed pojawieniem się napaści p. Czapińskiego na syonizm i syonistów, wspomnieliśmy — delikatnie —, że p. Czapiński nie oryentuje się w ocenie istoty i charakteru nacyonalizmu żydowskiego. Traktowanie narówni i z jednego punktu widzenia żydowskiego ruchu narodowego i endecyi polskiej — i to nie przez człowieka, który neguje zasadniczo moment narodowy, ale przez narodowca, bo z poważnego członka i znanego prowodyra stronnictwa, stojącego bezwzględnie na gruncie narodowym — dowodzi niestety kompletnej nieznajomości przedmiotu, o którym się pisze. Podnieśliśmy, i obecnie ponownie podnosimy: Endecya — polska i każda inna — jest ruchem szowinistycznym, zaborczym, imperyalistycznym, chce rozwoju własnego narodu kosztem narodowości innych, zaszczepia w własnym narodzie nienawiść do sąsiadów i pogardę dla pojęcia ludzkości, identyfikuje interes narodu z interesem klas posiadających i sprzymierza się z wszelką reakcyą polityczną i społeczną. Żydowski natomiast ruch narodowy — a w szczególności świadomy i konsekwentny jego wyraziciel: syonizm — dąży do odrodzenia żydostwa, do zdobycia Ojczyzny dla bezdomnego narodu, do syntezy pierwiastka żydowskiego i myśli europejskiej w duszy Żyda. Nacyonalizm żydowski przeciw żadnej narodowości nie jest zwrócony, w żadnym kierunku nie ma tendencyj zaborczych, nie neguje klas w żydostwie, choć widzi ponad klasami wspólny, na przemożnych czynnikach tak pozytywnych jak i negatywnych oparty interes narodowy. Toeretycy nacyonalizmu żydowskiego — Marcin Buber, Maks Brod, Feliks Weltsch, Hans Kohn i i. — współtworzą pozytywne podstawy pod przezwyciężenie zoologicznego, bestyalskiego nacyonalizmu powojennego, dalecy od ideologii Bismarcka, Chamberlaina, Dmowskiego i Daudeta, a stojący na tej samej platformie myśli, na jakiej stoi nacyonalista (a jakże, nacyonalista!) Rabindranath Tagore.

Ale p. Czapiński nie słyszał może nigdy o Buberze, Brodzie, Weltschu. On nam cytuje — Karola Kautsky'ego.. Szkoda, że nie odrazu — broszurę Marxa „Zur Judenfrage"!... Czy p. Czapiński nie wie, że d z i s i e j s z y socyalizm europejski — z wyjątkiem, z j e d y n y m wyjątkiem polskiego i.. moskiewskiego — uznaje w c a ł e j p e ł n i program narodowo-żydowski oraz syońsko-palestyński? Szkoda, że w Hamburgu nie miał p. Czapiński czasu zaciągnąć w tej mierze dostatecznych informacyi. Zaoszczędziłby sobie wówczas zalatującego pleśnią cytatu z Kautsky'ego...

Jeszcze jednego konika ma p. poseł Czapiński, którego lubi przy każdej sposobności dosiadać. (W ostatnim artykule swoim zapowiada nawet groźnie, że będzie go dalej ujeżdżał...) To — klerykalizm żydowski!

„Czy panowie sądzicie — pyta nas p. Czapiński —, że walka z klerykalizmem katolickim to rzecz wysoce postępowa, walka zaś z żydowskim — to antysemityzm?"

Tego n i e sądzimy, atoli sądzimy, że podobnie jak poseł Czapiński opacznie ocenia nacyonalizm żydowski, tak też mimo swych kwalifikacyi teoretycznych grzeszy p. Czapiński brakiem wyobrażenia o klerykaliźmie żydowskim i o naszym — narodowców żydowskich — do niego stosunku.

Ponieważ już w jednej polemice z p. Czapińskim na ten sam temat („My a klerykalizm żydowski", „Chwila" z dnia 3 grudnia 1920) wyłuszczyłem pokrótce powyższą kwestyę, pozwolę sobie w tem miejscu powtórzyć prawie dosłownie ówczesne moje uwagi — choć nie wiem, czy i tym razem nie będzie to rzucaniem grochu o ścianę...

„...My, narodowcy żydowscy — pisałem wtedy pod adresem p. Czapińskiego — nie zwalczamy r e l i g i i żydowskiej. To się rozumie samo przez się, gdyż wszak wielu z nas jest głęboko religijnych. Nie zwalczamy też o r t o d o k s y i żydowskiej jako takiej. Pod „ortodoksyą" rozumiemy prawowierność religijną w najobszerniejszem znaczeniu, a w szczególności dążność do ugruntowania T o r y w życiu żydowskiem. Jeśli wolno szerzyć wolnomyślność, to i wolno „propagować" Torę w drodze chederów, talmud-tor, jeszybotów itd. W łonie organizacyi syonistycznej rozwija się też zupełnie spokojnie na prawem jej skrzydle federacya ortodoksyjna „Mizrachi".

O ile nam wiadomo, nie zwalcza również i p. Czapiński ani religii katolickiej, ani nawet Kościoła katolickiego jako takiego. Zwalcza on k l e r y k a l i z m katolicki. Tak i my zwalczamy k l e r y k a l i z m żydowski. To jest: wszystkie owe otwarte i podziemne usiłowania, które idą w kierunku petryfikacyi ciemnoty w ulicy żydowskiej, zabobonów religijnych, obskurnych przesądów, a zwłaszcza w kierunku d y k t a t u r y religii w życiu społecznem. Tyle ma nasz antyklerykalizm wspólnego z każdym innym antyklerykalizmem.

Ale nasz idzie jeszcze dalej i głębiej, dzięki specyficznej strukturze naszej fizyognomii duchowej. Ideałem nacyonalizmu żydowskiego jest s e k u l a r y z a c y a żydostwa. Chcemy się stać znowu tem, czem byliśmy przed pierwszem rozprószeniem w Palestynie: narodem ś w i e c k i m. Chcemy doprowadzić do tego, czego właśnie w żaden sposób nie może zrozumieć, ani z czem absolutnie nie chce się pogodzić p. Czapiński: aby Żyd mógł być Żydem, bez względu na jego stosunek do religii. P. Czapińskiemu zdaje się, że Żyd niereligijny musi być Diamandem lub Steinhausem. Jeśli nie jest asymilatorem białym lub czerwonym, to już go p. Czapiński podejrzywa o sympatye... klerykalne. A tymczasem prawda jest ta, że cadyk bełzki idzie z Korytowskim, Bobrzyńskim a nawet Daszyńskim chętniej niż z jakimś r a b i n e m postępowym lub posłem Grünbaumem, a idzie chętniej nie dlatego, że jest lepszym patryotą od syonisty, ale dlatego, że w gruncie rzeczy nacyonalizm żydowski oznacza śmierć klerykalizmu żydowskiego, tj. p o l i t y c z n e g o wpływu r e l i g i j n y c h „autorytetów" żydowskich. Czem bowiem jest w istocie swojej klerykalizm? Przeniesieniem religii na grunt polityki. A nacyonalizm żydowski stoi i pada z hasłem: objektem polityki żydowskiej jest n a r ó d, a nie jego wyznanie. (Rozumie się, że, dbając o naród tj. o wszystkie jego potrzeby, dba polityka żydowska t a k ż e i o jego religię). Inaczej mówiąc: autonomiczną istotą żydostwa jest ż y w y n a r ó d, a nie religia żydowska. Tę naszą ideologię zna doskonale nasz klerykalizm i dlatego woli on wszystkich Czapińskich aniżeli jednego Prylnckiego.

Ostatnie nasze zdanie nie jest przesadą, jakby się niewtajemniczonym mogło zdawać. Nie chcąc wdawać się w ramach krótkiego artykułu w inne momenty, podniesiemy tylko jeden, coprawda najważniejszy: ś w i e c k a s z k o ł a ż y d o w s k a. Gdyby p. Czapiński i jego towarzysze nie osądzali klerykalizmu u nas na podstawie tego, co wiedzą o klerykaliźmie u siebie, to niewątpliwie przyszliby do przekonania, że ciemnotę w ulicy żydowskiej, której my jeszcze bardziej nienawidzimy aniżeli oni (oni jej aż nazbyt często p o t r z e b u j ą dla celów politycznych!), pokonać może j e d y n i e i w y ł ą c z n i e — świecka szkoła żydowska, a absolutnie nic innego. My, narodowcy żydowscy, o tę szkołę walczymy — politycy polscy są jej największym wrogiem! Kto więc popiera klerykalizm żydowski?!

Trzeba tylko jedno zrozumieć- życie żydowskie jest inaczej zbudowane aniżeli polskie, wobec czego i nasz klerykalizm ma inny charakter aniżeli katolicki. Musi się więc także inaczej z nim — walczyć. W tej walce politycy polscy nam przeszkadzają — polityków socyalistycznych nie wyłączając. Czyż nie jest więc ..błędem, podawać potem w wątpliwość naszą postępowość?..."

Do tych uwag z przed trzech lat pod adresem p Czapińskiego nie mamy obecnie nic do dodania.

Chyba tylko życzenie, aby p. Czapiński przed ponownem zidentyfikowaniem żydowskiego ruchu narodowego z endecyą, syonizmu z klerykalizmem i reakcyą itp. — wziął pod rozwagę a r g u m e n t y, a nie zadowolił się — frazesami.

Sądzimy, że t o życzenie nie wyda się p. Czapińskiemu „niesłychanie aroganckiem"...

Dr Wilhelm Berkelhammer.

Nowy minister skarbu objął urzędowanie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) Dzisiaj objął urzędowanie nowy minister skarbu Hubert Linde, który przedtem odbył dłuższą, dwugodzinną konferencyę z ustępującym ministrem Grabskim. Następnie nowemu ministrowi przedstawili się dyrektorowie departamentów i naczelnicy wydziałów ministeryum skarbu.

Warszawa, 2 lipca. (M) Dzisiaj nowo mianowany minister skarbu weźmie udział w posiedzeniu rady ministrów, które będzie rozpatrywać ogólną sytuacyę finansową państwa oraz stosunek rządu do tych finansowych projektów ustaw, które będą przedmiotem obrad w najbliższej sesyi sejmu. Między innemi omawiana też będzie sprawa uposażenia pracowników państwowych.

Oszczędnościowa reorganizacya min. spraw wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 lipca (M) Dowiaduję się, że ze względów oszczędnościowych przygotowaną jest reorganizacya ministeryum spraw wojskowych, która ma polegać na skasowaniu kilku oddziałów sztabu generalnego. Zniesione mają być trzy oddziały z istniejących pięciu. Również szefostwo administracyi ma być zlikwidowane. Dotychczas została skasowana sekcya wojsk kolejowych przy ministeryum kolei żelaznych.

O uniwersytet ukraiński w Warszawie.

Lwów. (AW) Onegdaj odbyły się tutaj narady Narodowego Komitetu partyi trudowickiej, poświęcone omawianiu kwestyi politycznych. Uchwalono, że zasadniczym postulatem partyi trudowickiej będzie nadal domagać się autonomii terytoryalnej, uważanej za pierwszy etap do zdobycia w przyszłości niezawisłości państwowej. Projekt założenia w Warszawie uniwersytetu ukraińskiego uznano za aktualny i przyjęto myśl tę życzliwie nie tylko w kołach partyi trudowickiej, lecz także w innych stronnictwach ruskich.

Likwidacya strejku kolejowego w okręgu lwowskim.

Lwów. (AW) Strejk kolejowy w okręgu lwowskim został ukończony. Pociągi kursują normalnie. Wśród robotników warsztatowych, którzy jeszcze dzisiaj strejkują, istnieje tendencya powrotu do pracy. Prawdopodobnie dzisiaj zostanie ostatecznie strejk zlikwidowany.

Tajemnicze knowania niemieckich generałów w Gdańsku.

Gdańsk. (AW) W ostatnich czasach coraz częściej przybywają do Gdańska różni generałowie obecnej armii niemieckiej i odbywają tajemnicze narady z byłymi wojskowymi wyższych stopni, zamieszkującymi stale w Gdańsku oraz członkami tutejszego Heimatsbundu. Stale przebywaw Gdańsku major Magunny, który w czasie plebiscytu na Mazurach i w Warmii prowadził w Sztumie biuro szpiegowskie o werbunek do akcyi antypolskiej wśród nauczycielstwa powiatu sztumskiego.

Sojusz niemiecko-sowiecki.

Rozszerzenie traktatu w Rapallo.

Berlin. (AW) W niemieckim urzędzie dla spraw zagranicznych zebrała się onegdaj po raz pierwszy mieszana komisya niemiecko-rosyjska, której zadaniem jest rozbudowa Traktatu w Rapallo. W skład komisyi wchodzą członkowie poselstw: rosyjskiego i ukraińskiego w Berlinie. Po przemówieniach inauguracyjnych postanowiono przystąpić niezwłocznie do obrad w przedmiocie konwencyi konsularnej. W związku z tem zasługuje na specyalną uwagę artykuł, który ukazał się w miesięczniku wydawanym przez profesora prawa MendelsohnBartholdy w Hamburgu, podtyt. „Europäische Gespreche". Autor ukrywający się za pseudonimem „Aecrotis" zdaje się stać blisko tych kół którym traktat w Rapallo zpwdzięcza swej istnienie. W artykule tym wyłuszczone są powody, które skłoniły Niemcy i Rosyę do podpisania tego traktatu. Dla Rosyi była to kwestya prestige'u: być uznaną przez kraj wybitnie kapitalistyczny de facto i de jure. Próba mocarstw zachodnich rozwiązania problemu odbudowy Rosyi przez ingerencyę polityczną, zdaniem autora dzięki Traktatowi w Rapallo, przynajmniej co do formy została sparaliżowaną. Również dla Niemiec motyw prestige'u nie był bez znaczenia a pozatem dużą rolę odgrywały nadzieje przemysłu niemieckiego co do zdobycia rosyjskiego rynku dla produkcyi niemieckiej. Że traktat przyjęto zagranicą burzą nieufności i podejrzeń, przypisać należy zdaniem autora nietylko złej woli prasy Northcliffa, lecz dużej mierze także tym sferom w Niemczech, które zgrupowane dookoła Ludendorffa śnią o wojnie krzyżowej przeciw bolszewizmowi.

Przeciw traktatowi wersalskiemu

Berlin. (AW) Z okazyi rocznicy podpisania Traktatu wersalskiego znana organizacya hakatystyczna Ostmarkverein, która kolonizowala ziemie b. zabor upruskiego, wydała odezwę, w której przypomina, że Traktat Wersalski wydarł Niemcom część Prus Wschodnich i Zachodnich, prowincyę poznańską i część G. Śląska, „wbrew wynikowi plebiscytu". Odezwa protestuje przeciwko „gwałtom" zapowiadając, że protest ten będzie podnoszony tak długo, aż nie stanie się zadość sprawiedliwości i rdzennie niemieckie kraje nie złączą się ze sowją Ojczyzną.

Tęskno im za Kronprinzem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 2 lipca. (L) „Der Morgen" donosi z Berlina, że zwolennicy niemieckiego Kronprinza mają zamiar wdrożyć akcyę, aby umożliwić powrót Kronprinzowi do Niemiec. W razie jeśli akcya ta odniesie skutek zamierza Kronprinz Wilhelm przy najbliższych wyborach kandydować na prezydenta Rzeszy.

Skon byłego regenta.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) W ubiegłą sobotę zmarł w swoim majątku w ziemi kaliskiej Józef Ostrowski, członek b. rady regencyjnej.

Wyjazd Prezyd. Rzeczypospolitej

Warszawa. (M) Z powodu wyjazdu pana prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego i pani Wojciechowskiej, którzy we środę dnia 4 bm. udają się do Spały, przyjęcia czwartkowe w Belwederze aż do powrotu odbywać się nie będą.

Komitet polityczny.

Warszawa, 2 lipca. (M) Wczoraj odbyło się w Belwederze posiedzenie Komitetu politycznego Rady ministrów.

—o-o—

Przed konferencyą Małej Ententy

Praga. (AW) Korespondent belgradzki „Prager Presse" dowiaduje się, że w konferencyi państw Małej Ententy, która odbędzie się 20-go lipca, Rumunia, Czechosłowacya i Jugosławia będą zastąpione przez swoich ministrów spraw zagranicznych. Polska natomiast i Grecya przez bukareszteńskich posłów tych państw. Jak wiadomo przedmiotem narad ma być między innemi sprawa przystąpienia Polski i Grecyi do Małej Ententy. Również i Albania wyraziła życzenie wzięcia udziału w konferencyi.

—o-o—

Incydent Watykan-Paryż.

Rzym. (AW) Jak donosi Tel. Comp. ambasador francuski przy Watykanie otrzymał polecenie od swojego rządu, by prosił o wyjaśnienia kardynała Gaspari'ego co do celu, listu papieskiego w sprawie reparacyjnej. Jak słychać Jonard, zwrócił uwagę kardynałowi sekretarzowi stanu, na niekorzystne wrażenie jakie list papieski wywołał w Paryżu. W związku z tem, złożył kardynał Gaspari wyjaśnienie, które jednakże nie zadowala rządu francuskiego. Spowodowało to nową dyplomatyczną interwencyę ze strony Paryża, która jest żywo komentowana w katolickich kołach Rzymu.

Papież a — skrajna lewica francuska.

Wiedeń. (AW) Według informacyi korespondenta paryskiego „Neue Freie Presse" pismo papieskie, w sprawie Zagłębia, będzie przedmiotem interpelacyi na piątkowem posiedzeniu parlamentu francuskiego. Omawiając stanowisko Stolicy Apostolskiej, zamieszcza „Excelsior" uwagi o tem, kilku wybitniejszych posłów. I tak: członek stronnictwa klerykalnego poseł De Magallo, który ma wnieść intrepelacyę stwierdza, że katolicy francuscy nie są zobowiązani podzielać poglądy papieskie skoro nieodnoszą się one do spraw religijnych. Postępowiec Rollin oświadcza, że Francya nie da się niczem powstrzymać od sięgnięcia po gwarancye swojego bezpieczeństwa, aby służyć w ten sposób sprawie pokoju. Członek stronnictwa radykalnego poseł Dumesnil zamierza wnieść interpelacyę w tej sprawie czy wogóle przedstawia dla Francyi jakąś wartość utrzymanie poselstwa przy Watykanie. W przeciwieństwie do mniej lub więcej wyraźnej krytyki powyższych posłów, socyalista Boncourt i jeden z posłów komunistycznych zapewnia ją, że skrajna lewica akceptuje w zupełności oświadczenie Papieża.

ZE SPORTU.

Wiedeń, 2 lipca PAT. Zawody piłki nożnej między: Rapid—Vienna 5:2 (1:1). WAF.—Wacker 3:0 (1:0). Admira—Hertha 2:1 (1:0).

Brześcia, 2 lipca. PAT. Wielką nagrodę włoską (automobilową) zdobył Charles Masetti, który przebył 109 klm. w 33 minutach 22 sek. na samochodzie o pojemności cylindrow. 2 litry. Na samochodzie o pojemności 3 litrów pierwszy przybył Jules Masetti.

Konferencya syonistów niemieckich w Dreźnie

200 delegatów. — „Blok centralny" za Weizmanem. — Hapoel—Hacair przeciw koncepcyi Weizmana. — Grupa Mizrachi, Niezależnych Wschodnich. — Zwycięstwo kierunku Weizmana. — Znaczenie rezolucyi krakowskich po Zjeździe w Dreźnie. — Pożądana natychmiastowa inicyatywa Egzekutywy Krakowskiej.

Kraków, 3 lipca.

W dniach 25 i 26 czerwca odbył się w Dreźnie XIX. Zjazd syonistów niemieckich przy współudziale 200 delegatów. Referaty o Jewish Agency, kongresie palestyńskim i organizacyi syonistycznej wygłosili pp. Kaznelsohn i Feuerring. W dyskusyi starły się, jak i na innych zjazdach, odnośnie do Jewish Agency dwa kierunki, z których pierwszy bardziej lub mniej zbliżał się do znanego już stanowiska profesora Weizmana, a drugi do stanowiska zajętego przez posła Grünbauma na konferencyi syonistów b. Kongresówki.

Pierwszy kierunek reprezentował na zjeździe tzw. „Blok centralny", obejmujący kierownictwo niemieckiej organizacyi syońskiej z drem Rosenblütem i Blumenfeldem na czele i kierunek drugi zaś — lewica reprezentowana przez Hapoel Hacair.

Nieco odrębne stanowisko zajęły na konferencyi trzy inne grupy: Mizrachi (która w Niemczech bierze udział w zjazdach ogólnych) grupa „Niezależnych "reprezentowana przez Hantkego i grupa Wschodnich Żydów"" reprezentowana przez p. Fella. Wszystkie te trzy grupy wstrzymały się od głosowania przy głosowaniu nad sprawą Jewish Agency. Grupa Mizrachi złożyła przez swego reprezentanta p. Lazarusa Bartha w tej sprawie oświadczenie, z którego wynika, że żąda by stworzenie Jewish Agency pozostało zastrzeżonem przyszłemu Kongresowi wszechświatowemu palestyńskiemu. Jeżeli zaś aż do Kongresu takiego celowem jest przybranie pewnych jednostek do obecnej Jewish Agency, którą jest organizacya syońska, to stać się to może tylko prowizorycznie bez uszczuplania najwyższej prerogatywy wszechświatowego kongresu.

Z innych przyczyn wstrzymała się od głosowania grupa „Niezależnych". Jest ona — wedle oświadczenia jej reprezentanta dra Hantkego — bezwzględnie za rozszerzeniem Jewish Agency, a zatem za kierunkiem Weizmana. Wstrzymała się jednak od głosowania ponieważ rezolucya komisyi permanencyjnej połączyła sprawę Jewish Agency ze sprawą organizacyi syońskiej, obniżając w ten sposób znaczenie Jewish Agency.

Grupa „Wschodnich Żydów" uzasadniła wstrzymanie od głosowania odnośnie do rezolucyi w sprawie Jewish Agency; mniej więcej z tych samych przyczyn dla których Hapoel Hacair postanowiło osobną rezolucyę tj. z powodu pominięcia w rezolucyi „Bloku" zasady demokratycznego wyboru, zasady odpowiedzialności Jewish Agency i ustalenia odpowiedniego wpływu dla organizacyi syońskiej.

Ponieważ nad rezolucyą Hapoel Hacair, jak poniżej podajemy, nie odbyło się głosowanie, przeto grupy opozycyjne nie miały możności pozytywnego wyrażenia swoich poglądów.

Tak tedy i na tej konferencyi zwyciężył kierunek prof. Weizmana, pozwalając już dzisiaj przewidzieć prawdopodobny układ sił na przyszłym Kongresie.

ś

Rezolucye przyjęte na konferencyi drezdeńskiej ponownie utwierdzają nas w przekonaniu, że zasady przyjęte na zjeździe partyjnym w Krakowie stwarzają tę platformę, na której oba kierunki spotkać się mogą i winny. Rezolucye bowiem krakowskie ustanawiają ostateczną naczelną prerogatywę kongresu palestyńskiego w sprawach Jewish Agency, a licząc się ze sytuacyą bezpośrednią, przewidują prowizoryczne stworzenie już teraz takiej Jewish Agency, która umożliwi skoncentrowanie sił chętnych do odbudowy i równocześnie ustala zasadę odpowiedzialności tej Jewish Agency przed stworzoną ad hoc korporacyą. Tej właśnie zasady odpowiedzialności nie przewidują dotychczas przyjęte rezolucye na warszawskim, baltimorskim i drezdeńskim zjeździe stwarzając temsamem zarzewie nieubłaganej opozycyi ze strony kierunku przeciwnego.

Tem większego znaczenia nabiera obecnie uchwała rady partyjnej w Krakowie wzywająca Egzekutywę krakowską do zwołania konferencyi kilku organizacyi krajowych przed kongresem celem ustalenia wspólnej platformy. Egzekutywa krakowska spełni zadanie pierwszorzędnej wagi dla ruchu syońskiego i przebiegu kongresu, jeśli do zrealizowania tej uchwały rady partyjnej przystąpi jak najszybciej i jak najenergiczniej.

Poniżej podajemy uchwały zjazdu drezdeńskiego.

Uchwały konferencyi niemieckich syonistów w Dreźnie.

Organizacya syońska. — Jewish Agency.

„Wychodząc z założenia, że warunkiem nieodzownego przyspieszenia odbudowy Erec Israel jest wzmocnienie organizacyi syońskiej i że odbudowa ta przez kooperacyę z takimi niesyonistycznemi warstwami może być umożliwiona, które mają wolę udzielenia pomocy przy tworzeniu siedziby narodowo żydowskiej, nakłada konferencya na delegacyę niemiecką na kongresie obowiązek bronienia następujących zasad:

1) Poleca się Egzekutywie, by poczyniła kroki dla nieprzerwanego i postępującego naprzód wzmocnienia i rozszerzenia organizacyi syońskiej a to przez rozbudowę syonistycznej administracyi i propagandy. (Przyjęto jednomyślnie).

2) Upoważnia się Egzekutywę, by pozyskała dla Jewish Agency zastępców takiej organizacyi, które są zdecydowane (Gewillt sind) pomagać przy stworzenia siedziby narodowo żydowskiej w Palestynie (61 głosów za 35 przeciw, 24 wstrzymujących się).

Poczem przyjęto łącznie oba wnioski 61 głosami, przeciwko 28, przy 27 wstrzymujących się.

WNIOSKI MNIEJSZOŚCI.

Wniosek Hapoel Hacair. Wniosek referenta Feuerringa.

Frakcya „Hapoel Hacair" postawiła wniosek następujący:

„Konferencya uważa Jewish Agency za centralny, kierowniczy organ odbudowy Palestyny, który koncentruje w sobie wszystkie kompetencye i praktyczne funkcye spełnienia tego zadania. Jako Jewish Agency może być uznaną takie zastępstwo tylko wtedy, jeżeli ustaloną będzie odpowiedzialność za jej działalność przed narodową korporacyą reprezentacyjną".

Wniosek Feuerringa.

„W celu osiągnięcia współpracy szerokich sfer żydowskich dla odbudowy siedziby narodowo żydowskiej w Palestynie winien kongres upoważnić Egzekutywę do rozszerzenia Jewish Agency przez kooptacyę (Hinzuziehung) zastępców takich organizacyi, które zainteresowane są w odbudowie Palestyny. Formę i rozmiar tego rozszerzenia ustala kongres".

Konferencya uchwaliła 57 głosami przeciwko 51, że oba wnioski Hapoel Hacair i Feuerringa stają się bezprzedmiotowymi wobec przyjęcia wniosku komisyi permanencyjnej.

KONGRES ŻYDOWSKI.

Wniosek komisyi permanencyjnej:

„Organizacya syońska trwa przy idei światowego kongresu palestyńskiego i poleca Egzekutywie popierać prace przygotowawcze". (Uchwalono jednomyślnie).

POLITYKA FINANSOWA.

1) Odbudowa Palestyny wymaga obok intenzy-

MIKOŁAJ WADYAS.

Maurycy Gottlieb

1856—1879.

Z wystawy pamiątkowej artysty w Tow. Przyj. Sztuk Pięknych. Czerwiec — lipiec 1923 r.

„W okresie czasu od roku 1856 do 1879 zamyka się cała treść jego życia.." — czytamy we wstępie do ilustrowanego katalogu, poświęconego twórczości malarskiej genialnego ucznia Matejki. Jeśli zaś od rzeczonego krótkiego gottliebowskiego żywota odjęćbyśmy chcieli lata dzieciństwa i pierwszej młodzieńczości, z pewnością obojętne dla samego okresu twórczości, zostałoby nam już niezwykle mało, tyle prawie, ile wystarcza zazwyczaj na rozstawienie sztalug, rozbicie płótna na blejtramach i wyszukanie ze szkatuły barw assortimentu dla bogatej palety.

Te zwarte miedze pola życiowego w przeciwstawieniu do szczodrej spuścizny artystycznej świadczą najwymowniej o skali talentu Gottlieba. Skwapliwość, z jaką carska galerya rządowa „Ermitaż" w Petersburgu zawiesiła jedną z większych kompozycyj malarza żydowskiego w podwojach, którym dobrze było znane hasło eksterminacyjnego (nawet w rzekomej ścisłej estetyce) „numerus clausus", które ostatecznie gościny udzieliły jedynie posągom chrztem odkażonego rzeźbiarza Antokolskiego — to skwapliwość to już najwyższe testimonium..

W Krakowie pokazano nam 23 dzieła. Szkoda wielka, że brak na wystawie pamiątkowej niektórych rzeczy kapitalnych, zwłaszcza z dziedziny oryentalno-dekoratywnej; dobrze się przecież stało, iż świadomie czy nieświadomie pominięto etudy z zakresu dziejów Polski, powstałe pod przemożnym wpływem akademii matejkowskiej, a uwieńczone przestrogą starego Mistrza: „Synu mój! nie dla ciebie ta robota!"

Wystawa, która ma być „tylko częściowym i dorywczym pokazem wybitnej twórczości Gottlieba", zgrupowała utwory napoły realistyczne i napoły dekoracyjne.

Dwa te pozornie rozbieżne elementy wymagają pewnego wyjaśnienia. W sztuce realistycznej przeważa pierwiastek anegdotyczny, literacki: częstokroć oczom pospolitego widza zasłania on nawet treść malarską obrazu. Laik patrzy wtedy nie na budowę sylwety, nie na zwięzłość linijną, powiedzmy — strukturę kompozycyjna, bodaj architektoniczną rzeczy, a pochłonięty jest całkowicie jej walorami przygodnymi i zachwyca się — dajmy na to — że model został „wybrany pięknie" a „uchwycony znakomicie".

Pojęcie nieuniknionej ekspresyi, pokutujące w leksykonie prostaczków pod zgoła trafną ale też wręcz niewłaściwie rozumianą nomenklaturą „wyrazu" stanowić ma probierz zdolności operowania, jeśli nie soczewką aparatu fotograficznego, to przecież — przyrodzonego aparatu wzrokowego malarza i z nią „ jakoś tam" powiązanej techniki odręcznej.

Jeśli zważymy, iż Gottlieb — realizujący romantyk — był — mniej więcej — takim samym dekoratorem, jak Siemiradzki, to znaczy, że dekoracyjnego charakteru jego kompozycyj nie należy brać za kontrast do realizmu; że w wykonaniu, w środkach, jakiemi wyraża swą dekoracyjność pozostaje powolnym sługą szkoły, reprodukującej życie; że wprawdzie operuje techniką szeroką, niemniej jednak osiąga nawskróś realistyczne efekty, oddając np. złudzenie perspektywy, bryłowatość ciał, efekty świetlne itp. — to łatwo dojdziemy do wniosku, iż stylizacyi form nie był świadom, co najwyżej — przeczuwał ją.

Znaczny odłam historyków sztuki kwestyonowałby również istotę realizmu gottliebowskiego. Dla nich malarz, odtwarzający przeważnie życie nie współczesne a dawne, jest wolnym od tej niepopularnej dziś etykiety. My bo na infamię, zbiorowo realistów dotykającą, zgodzić się nie możemy. Sztuka winna radować życie atmosferą czystych pragnień, bez względu na rozwiązania, jakie nam niesie. Ileż to słów po próżnicy zużyto, ile estetyk maskowanych naukowością wygłoszono, ażeby narzucić nam pewien ustalony system.

Daremnie! Spekulacye pozostały jeno splotem luźnych wyrazów, sztucznie na ten cel dobranych, i nie zdołały zatamować wolnego wzlotu ku prawdzie.

wych zbiórek dla Funduszu narodowego i Keren Hajessod rozbudowy istniejących i stworzenia nowych instytucyi finansowych. Konferencya poleca swemu wydziałowi finansowemu, by przedłożył Egzekutywie memoryał w sprawie finansowania odbudowy Palestyny, poruszający problemy i możliwości rozwiązania ich wedle przebiegu konferencyi.

2) Konferencya uważa za stosowne, by Egzekutywa jaknajspieszniej zwołała konferencyę fachowców dla spraw finansowych, których zadaniem będzie wydać ujętą w system opinię o całokształcie planu finansowego.

3) Propaganda finansowa winna być scentralizowaną w jednolitej centrali przy współudziale rozmaitych instytucyi finansowych.

Organizacya syońska winna dla wielkich działów gospodarczych urządzić biura, których jedynem zadaniem byłoby nawiązanie gospodarczych związków między Palestyną a dyasporą.

Projektowana umowa z królem Husseinem nie dotyka mandatu palestyńskiego.

Na interpelacye w Izbie Gmin, o ile projektowana umowa z królem Hedżasu Husseinem zgodną jest z zobowiązaniami mandatowemi rządu palestyńskiego odpowiedział 22 czerwca podsekretarz stanu w urzędzie zagranicznym Mr. Neill:

Ostateczna forma umowy z Hedżasem nie da się chwilowo przewidzieć. Pewnem jest jednakowoż, iż umowa ta w żadnym kierunku nie oznacza modyfikacyi zobowiązań przyjętych przez Anglię odnośnie do mandatów.

Samuel pozostaje Wysokim Komisarzem Palestyny.

W odpowiedzi na pogłoski notowane przez rozmaite gazety angielskie, jakoby High Commissioner Palestyny, bawiący obecnie w Londynie, nie miał wrócić więcej na swoje stanowisko w Palestynie, gdyż rząd nie zgadza się na kierunek prowadzonej przez niego dotychczas polityki, donoszą oficyalnie z Londynu, iż rząd omówił z Herbertem Samuelem szczegółowo położenie w Palestynie. Polityka palestyńska prowadzoną będzie i nadal, bez jakichkolwiek zmian, w dotychczasowym kierunku. High Commissioner spędzi jedynie swój urlop w Anglii, poczem wróci do Palestyny.

Ukończenie budowy stacyi elektrycznej Ruttenberga.

Jak donosi Ż. B. K. jest już stacya elektryczna w Jaffie, wybudowana kosztem 100,000 funtów, gotową. Jej otwarcie opaźnia się ze względów czysto formalnych.

Całkowite pokrycie pożyczki miejskiej Tel-Awiwu.

Emitowana w Ameryce pożyczka miejska Tel-Awiwu została całkowicie pokrytą. Jak donoszą zAmeryki przejętą została reszta obligacyi w kwocie nominalnej 160,000 dolarów przez States Bank w New Yorku. Nadrabinowi Teitelbaumowi udało się mianowicie zainteresować tą pożyczką prezydenta banku państwowego Mr. Richarda. Wkrótce po dokonaniu tranzakcyi wypłaciła States Bank równowartość w czeku opiewającym na sumę 328,97 dolarów.

Organ Lloyd George'a za polityką filosyonistyczną rządu angielskiego

„Daily Chronicle" uważany ogólnie za organ Lloyda Georgea, opublikował artykuł, w którym radzi rządowi, aby przy pierwszej lepszej sposobności, wyłuszczył opinii publicznej w drodze parlamentarnej stanowisko syonistyczne i brytyjskie w sprawie polityki palestyńskiej. Arabowie zostali ostatnio w swojem przekonaniu umocnieni, jakoby opinia publiczna w Anglii nie stała za rządami odpowiedzialnymi za dotychczasową politykę palestyńską. Rząd angielski powinien więc wyprowadzić Arabów z tego błędu.

Subsydya dla szkolnictwa żydowskiego

Rozmowa z min. Głąbińskim.

Współpracownik „Momentu" zwrócił się podczas odjazdu królewskiej pary rumuńskiej do obecnego na dworcu min.ośw. p. Głąbińskiego z zapytaniem, jakie stanowisko zajmie

rząd wobec wniosku posłów żydowskich

w sprawie subsydyów rządowych dla szkół z językiem wykładowym żydowskim i hebrajskim. Minister bez namysłu odrzekł:

— Co też panu wpada do głowy. Rząd polski jest obowiązany popierać wszystko co jest polskie i co ma jakiś związek z polską kulturą. Nie może być zatem mowy, abyśmy pomagali krzewieniu obcojęzycznej kultury.

— A wszak Żydzi są obywatelami Państwa i kultura ich nie powinna być obojętną dla Państwa. Zreszta Konstytucya..

— Znowu Konstytucya! przerywa p. minister— czyż Żydzi nie korzystają ze wszystkich praw zagwarantowanych przez Konstytucyę? Czyż wszystkie nasze projekty i wnioski nie opierają się na Konstytucyi?

Żydzi pragną mieć własne szkoły „żargonowe" i hebrajskie — bardzo prosimy — nie będziemy się sprzeciwiać nawet tworzeniu przez Żydów uniwersytetów, ale

nie można od nas żądać,

abyśmy na to dawali fundusze, potrzebne dla polskiego szkolnictwa..

Na tem rozmowa została urwana.

Urzędowe ustalanie wzrostu cen.

System dotychczasowy obliczeń. — Zapowiedziana przez Radę Ministrów zmiana metody. — Przypuszczalny wskaźnik drożyźniany za czerwiec.

Komisya dla badania kosztów utrzymania przy głównym urzędzie statystycznym dotychczas przy ustalaniu wskaźnika statystycznego postępowała w ten sposób, że na podstawie przeciętnych cen za poszczególne tygodnie danego miesiąca ustalała przeciętną cen objętych budżetem artykułów pierwszej potrzeby za dany miesiąc. Przez porównanie opartego na tych przeciętnych cenach budżetu z obliczonym w ten sam sposób budżetem za miesiąc poprzedni ustalano wzrost drożyzny. Tak ustalony mnożnik drożyźniany często nie odpowiadał faktycznemu wzrostowi kosztów utrzymania. Dysproporcya pomiędzy teoryą a rzeczywistością była jaskrawą szczególnie w tych miesiącach, gdy fala drożyzny silniej wzmagała się dopiero w końcu miesiąca. Jeżeli np. w stosunku do wskaźnika za miesiąc poprzedni drożyzna w danym miesiącu wzrasta w ten sposób, że za pierwszy tydzień wypadło 4 proc., za drugi 6 proc., za trzeci 10 proc., a wreszcie za czwarty 60 proc., to wskaźnik drożyźniany określono na 20 proc., jako średnią arytmetyczną wskaźników za cztery tygodnie. Tak ustalony wskaźnik wywoływał narzekania i protesty w kołach pracowników fizycznych i umysłowych, ponieważ otrzymywali dodatek drożyźniany w wysokości 20 proc. pensyi, gdy tymczasem drożyzna faktycznie wzrosła o 60 proc. w stosunku do pensyi.

Obecnie, jak dowiadujemy się, powyższa metoda obliczania wskaźnika ma uledz zmianie. Zmiana ta zapowiedziana została w komunikacie prezydyum rady ministrów i polegać będzie na tem, że obecnie zamiast cen przeciętnych dla całego miesiąca (a więc sztucznie obniżonych), komisya będzie porównywała jedynie ceny przeciętne za ostatni tydzień danego miesiąca z cenami przeciętnemi, obliczanemi w ten sposób za ostatni tydzień miesiąca ubiegłego.

Przypuszczają, że przy zmianie metody obliczania wskaźnik drożyźniany za miesiąc czerwiec wypadnie conajmniej 60 proc.

Pan Kiernik dzieli cukier.

Utworzony za rządów gen. Sikorskiego Komisaryat do walki z drożyzną zadowalał się wyjednaniem odpowiedniego kontyngentu cukru dla spółdzielni i miast i szczegółowy podział tego kontyngentu pozostawiał upoważnionym do tego instytucyom samorządowym i spółdzielczym.

Obecnie zaszła zmiana: wydział aprowizacyjny ministeryum spraw wewnętrznych po przyznaniu cukru poszczególnym instytucyom samorządowym sam dokonywa repartycyi cukru pomiędzy wydziały aprowizacyjne miast i instytucyom centralnym pozostawia jedynie prawo zawiadamiania poszczególnych miast, ile cukru mają otrzymać.

W ten sposób potraktowano w tym dniach Tow. aprowizacyi miast, które zaopatruje w cukier większość miast polskich. Dzięki tej nowej metodzie, mimo zwiększonego przydziału cukru, miasta otrzymają mniej cukru niż dotychczas, przy podziale bowiem uprzywilejowano zdrojowiska i te miejscowości, które korzystają ze szczególnej opieki nowego Rządu.

realistycznych, a czem innem znów fanatyzm realistyczny. Ten ostatni szczęśliwie przecież już przeminął, ustępując miejsca sztuce, opartej na podwalinach ducha.

A Gottlieb? Gottlieb, nie oglądając się na zręcznie pomyślane doktryny, pracował w sobie skupiony i z tem większym zapałem tworzył rzeczy, od jego psyche zależne.

W tem miejscu musimy się zdobyć na drobną dygresyę. Potrzebna jest nam ona dla zrozumienia, skąd element oryentalny tak wybitne piętno położył na twórczości genialnego Żyda z pracowni matejkowskiej.

Maurycy Mann, towarzysz w podróży na Wschód Franciszka Tepy — pierwszego nieledwie w Polsce oryentalisty, stwierdza w swych wrażeniach podróżnych, że „Tepa, syn pochmurnej a chłodnej północy, rozkoszował się przedewszystkiem niesłychanem bogactwem barw, skąpanych w świetle żarem rażącego słońca".

O ileż bardziej pokrewnem staje się to „niesłychane bogactwo barw, skąpanych w świetle żarem rażącego słońca" dla wrażliwej natury semickiej! Dodajmy do tego dalszy ustęp z opisu polskiego oryentalisty! „...typ piękności arabskiej, egipskiej bardzo jest zbliżony do piękności żydowskiej, powleczonej cerą gorącego słońca wschodniego" (M. Mann: „Podróż na Wschód". Tom 1. str. 169) a uświadomimy sobie, że Gottlieba musiała ciągnąć fantazya do tego bajkowego świata, ojczyzny natchnienia wszystkich tęższych umysłów współczesnej mu epoki.

Uczciwy talent nie daje się bezwzględnie zawiesić w przestrzeni czasu, ale — bądź co bądź — najchętniej analizujemy promienną twórczość talentów właśnie na tle odpowiadającej im epoki. Dlatego też potrącić nam wypada o orientofilstwo czasów gottliebowskich.

Już wyprawa Napoleona do Egiptu obudziła żywe zajęcie się Wschodem. Andre Dutertre — rysownik ekspedycyi francuskiej — przywiózł świetne notatki rysunkowe i akwarelowe, które do dziś dnia wywołują niekłamany podziw u znawców sztuki, zwiedzających pałac Wersalski. Na ten czas okres przypadają też liczne dzieła oryentalistów Fresnela, Roselliniego („I monumenti dell' Egitto e della Nubia") a Jean Fr. Champollion ogłasza wtedy swoje znakomite „Lettres ecrites d' Egypte". Lata biegną, zaś łańcuch orientofilstwa rozciąga się misternie. Literaturę opanowują Byron i Schelley, a w malarstwie zarysowuje się znamienny skłon ku motywom wschodnim.. Rynek artystyczny staje się wyłączną własnością takich mistrzów pendzla, jak Decamps (1803—1860), Marilhat (1811—1847), Dehodencq (1822—1882), John Fryd Lewis (1805—1876), Alberto Pasini, Karl Müller, Lenbach i Makart (poniekąd też oryentaliści).

Znaczenie oryentalizmu dla sztuki lapidarnie sformułował wielki propagator tego kierunku, Theophile There: „Sil l' Orient n'existait pas, les peintres auraient bien fait de l'inventer". — Gdyby Wschód nie istniał, malarzom nie pozostawałoby nic innego, jak go wyimaginować!

Maurycy Gottlieb był Żydem. Przez krótki okres swej działalności malarskiej był ponadto młodym Żydem.. Młodym, to znaczy: nie stoczonym jeszcze przez raka zwątpienia i niechęci.. W głowinie młodzieńca powstawały urocze, pociągające obrazy przepychu. Od tego jest wszakże młodość.

Dość spojrzeć na „Autoportret w koronie", znajdujący się wśród eksponatów krakowskich, ażeby przekonać się, że pierwiastek wschodni u Gottlieba nie należy do rzędu czynników „wyimaginowanych", „sztucznych", że wypływa on wprost z natury malarza i stanowi część integralną jaźni twórcy, tak samo, jak dyadem wschodni nie dałby się żadną miarą usunąć z „Autoportretu".

Oryentalizm gottliebowski i z nim w parze idący jego romantyzm znalazły też właściwą ocenę u krakowskich wielbicieli artysty, którzy w wytwornym katalogu na miejscu czołowem umieścili barwną reprodukcyę kompozycyi na malowniczem tle Kairu. To płótno mieści w sobie wszystko, co składa się na całość charakteryzacyi Gottlieba, a więc swoisty realizm, swoista dekoracyjność, swoisty romantyzm i swoisty egzotyzm..

A nasamprzód — najbardziej swoistą — pieczęć żydowskiego natchnienia.

—o-o—

KRONIKA.

Kraków, 3 lipca.

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Pan Fryderyk Kranzler, rodem z Brzeżan, otrzymał wczoraj na uniwersytecie krakowskim stopień doktora filozofii.

———o-o———

— NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się od dziś za tydzień, tj. we wtorek, dnia 10 bm.

— PODROŻENIE CEN CHLEBA I BIAŁEGO PIECZYWA. Wobec znacznego podrożenia mąki, nie mogli w ostatnich kilku dniach sprzedawać piekarze krakowscy chleba po obowiązujących cenach. Dlatego wniósł cech piekarzy do Prezydyum Magistratu nowy cennik pieczywa, wedle którego cena kilograma chleba podskoczyłaby z trzech tysięcy mp na cztery. Prezydyum miasta zezwoliło piekarzom sprzedawać kilogram chleba tymczasem po 3.600 mk, aż do decyzyi jutrzejszego posiedzenia więczornego Komisyi aprowizacyjnej.

— NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. Na wczorajszem posiedzeniu Komisyi Tramwajowej zatwierdzono uchwałę Rady Nadz. Krak. Sp. Tramw. w sprawie podwyżki cen biletów; a mianowicie: bilety zwykłe — 1500 mp; ulgowe: a) dla robotników i urzędników — 1000 mp, b) dla młodzieży szkolnej i dzieci — 500 marek.

Dziś odbędzie się posiedzenie przewodniczących Klubów radzieckich celem zatwierdzenia nowej taryfy, któraby weszła w życie po ośmiu dniach.

— ZAKAZ JAZDY STARYM MOSTEM NA WIŚLE. Magistrat podaje do wiadomości, że przejazd wozami i automobilami ciężarowymi przez stary most na Wiśle (u wylotu ulicy Mostowej) jest zakazany, a to przez wzgląd na słaba konstrukcyę mostu. Niestosujący się do powyższego zakazu ulegną karom do miliona marek, względnie karze aresztu do 2 miesięcy.

— REKRUTACYA EMIGRACYI ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCYI odbędzie się z powiatów: Kraków, Podgórze, Wieliczka, Myślenice, Bochnia, Chrzanów, Brzesko, Dąbrowa, Mielec, Pilzno, Ropczyce i Tarnów w państw. Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie dnia 9 i 10 lipca; zaś z powiatów: Gorlice, Grybów, Limanowa, Nowy Sącz; Nowy Targ; Jasło: Spiż i Orowa w Nowym Sączu 12, 13 i 14 bm.

— WYDALANIE ROBOTNIKÓW POLSKICH Z NIEMIEC. Coraz częściej powtarza się wydalanie robotników polskich zatrudnionych w przemyśle niemieckim. Powodu doszukiwać się wypada nie tylko w gospodarczem przesileniu w Niemczech, lecz także w szowiniźmie germańskim, ze wszelką cenę rugującym obcokrajowców.

I do naszego miasta przybyło kilku wydalonych z Niemiec robotników, którzy znaleźli się bez dachu nad głową i bez pieniędzy. Dopiero dzięki zapomodze ze strony naszego Magistratu zdołali robotnicy wrócić do swoich miejsc rodzinnych.

— Z TARGU NA BYDŁO. W czasie od 22 do 29 czerwca spędzono: buhaji 87, wołów 92, krów 495, jałówek 289, cieląt 705, owiec 4, baranów 495, nierogacizny 1222, razem 2894 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny a) żywej wagi: buhaje od 750 do 1180.000 mp., woły od 720 do 1100.000 mp., krowy od 645 do 1120.000 mp., jałownik od 673 do 1150.000 mp., cielęta od 710.500 do 1363.000 mp., nierogaciznę od 1270.000 do 1560.000 mp; b) bitej wagi: nierogaciznę 1750.000 mp.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano 2425 sztuk.

— ZA CZERWIEC STATYSTYKA PRZESTĘPSTW W KRAKOWIE. Według wykazu E. U. S. w Krakowie, był w ubiegłym miesiącu czerwcu stan bezpieczeństwa w naszem mieście naogół normalny.

Wypadków bandytyzmu, rozruchów, rabunków itp. nie notowano. Między zgłoszonemi przestępstwami przeważają kradzieże, przyczem ilość włamań do mieszkań i sklepów w porównaniu z majem br. zmalała znacznie. Szkody wynoszą przeciętnie po kilka milionów marek polskich.

Ogółem zgłoszono kradzieży: mieszkaniowych z włamaniem wykrytych — 4, niewykrytych — 5; sklepowych z włamaniem niewykrytych — 2, bez włamania wykrytych — 1; kolejowych — 1; kasowych niewykrytych — 1; kieszonkowch niewykrytych 10, wykrytych — 7. Z innych zanotowano: oszustw wykrytych 7, niewykrytych też — 7; sprzeniewierzeń — 8; paserstwa — 4; przekroczeń handlowo-administracyjnych — 8; przestępstwo urzędowe — 1; dezercyi — 4; uszkodzeń cielesnych wykrytych — 2: niewykr. — 1; przemytnictwo — 1; włóczęgostwo i żebraniny — 47; spekulacyi walutami — 9; fałszowania pieniędzy i papierów niewykr. — 4; fałszowania dokumentów wykr. — 2; stręczenia do nierządu—2; zabójstwo pospolite — 1. Samobójstw popełniono— 1. Zaginęło osób — 2; zbiegło aresztantów — 2; innych przestępstw — 28.

— NIE ODPOCZYWAJĄ MIMO FERYI. Paulinie Mikulskiej, przekupce, skradziono garderobę i biżateryę wartości około 20 milionów mp.

Wolfowi Schreiberowi, zamieszkałemu przy ulicy Straszewskiego skradziono z niezamkniętego mieszkania złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 8 milionów marek

Wilhelmowi Millerowi z Wiednia skradziono w czasie wycieczki w pobliskie okolice Krakowa złoty zegarek, jedwabny parasol i gotówkę 1 miljona mp.

— WŁÓCZĘGA. Aresztowano L. A. Pika, rodem z Łęczycy, włóczęgę. Wyłudzał on podczas swego „tournee" po Małopolsce (w Krakowie, Wieliczce, Bochni, Tarnowie i in. miastach) znaczne sumy. Poszkodowani zechcą zapodać E. U. S. w Krakowie swe adresy, wysokość wyłudzonych sum oraz wszelkie szczegóły, mogące przyczynić się do wyświetlenia tajemniczej działalności Pika, zamiłowanego wróżbity i chiromanty.

— ARESZTOWANIA. Pod zarzutem kradzieży garderoby na szkodę różnych osób aresztowano Stanisława Poprawskiego, Leona Bronowicza, małżeństwo Władysława i Wiktoryę Dziedziców, wreszcie Andrzeja Stankę, czeladnika piekarskiego.

Do P. T. akcyonaryuszy J. C. T. — A. P. C. i P. L. D. C.

Egzekutywa Org. Syon. dla zachodniej Małopolski i Śląska podaje do wiadomości interesowanych, że następujące kupony Banków palestyńskich są płatne a mianowicie:

I) The Jewish Colonial Trust: kupony 5, 6, 7. 8, 9, 11, 12.

II) Anglo-Palestine Co. Ltd.: kupony 1—8.

III) P. L. D. C. kupony 1, 2.

Bliższych informacyi udziela Sekretaryat Org. Syon., Stradom N. 15, w poniedziałki i czwartki między 5—6-tą popołudniu.

Popis uczniów Miejskiej Szkoły Dramatycznej.

Żadna nowa gwiazda nie olśniła nas swoim blaskiem niezwykłym. Uzbrojone choć nie w astronomiczne lunety, a w zwykłą lornetkę teatralną, oczy nie dojrzały nawet ciekawszego zjawiska na firmamencie dramatycznym. Gołym okiem nie rozróżniłbyś bodaj Felicyana Dulskiego od św. Gwalberta...

Zresztą, zresztą zatamujmy ujście zbytniemu sarkazmowi..

Na scenie przesunęli się przed nami nie artyści skończeni, dla których słowo pochwały recenzenckiej stanowi już pozycyę przychodową w bilansie dojrzałej pracy, a skarcenie ostrzejsze obciąża — nie do skreślenia — konto zasług. Tym razem ujrzeliśmy adeptów sztuki dramatycznej, innemi słowy — zapaleńców, którzy w myśl hasła andrejewskiego „przychodzą tu z życia", ażeby, jak tego chce Jewreinow — znów „pójść w życie".

Przy ocenie gry uczniów szkoły dramatycznej w kąt usunąć wypada „element twórczy", skrupulatnie zazwyczaj wyławiany przez krytykę w czasie produkcyi czy repro-

Morris Rosenfeld.

New Jork (ŻBK) W piątek dn. 22 czerwca zmarł tu w 60-tym roku życia znany poeta żydowski Morris Rosenfeld.

*

Piśmiennictwo żydowskie i hebrajskie przeżywa w ostatnich latach straty niemniej bolesne od cierpień „Ojca zadżumionych".

Odumierają nas coraz szybciej wszyscy co najlepsi, co wyżsi nad nizkość dzisiejszą, co wobec dzisiejszych warunków mniej odporni, co starsi. Jakby się wyrzekali naszych czasów i opróżniali miejsce nowym i obcym przeważnie. Mało, a zejdą ze świata żyjący jeszcze mistrze i pozostanie w każdej dziedzinie tylko gromada czeladzi.

I tak stoimy dziś u stóp świeżej mogiły

Umarł i — Rosenfeld.

Jeszcze niedawno temu cieszyliśmy się z jubileuszu poety. I zamyślaliśmy przyłączyć się do życzliwych głosów amerykańskiej prasy.

A dziś wypada nam już pisać wspomnienie — pośmiertne.

*

Z Morrisem Rosenfeldem zawarła w sobie trumna ciało poety-proletaryusza, ucieleśnienie pieśni Ghetta.

Ghetta? Więc echo minionych dni? Bo murów Ghetta dzisiaj już niema. Tak, ale tylko murów. Po zatem — nie ustąpiło dech zapierające powietrze. Ani ta żółta blada twarz, ani ta nędza. Nic.

Wciąż jeszcze prześladowania i jęki, ciągle jeszcze szamotanie się z życiem biedoty, której obca radość i ziemia obcą.

Wciąż i wciąż jeszcze to ghetto.

*

Śród mieszkańców ghetta i dla nich śpiewał w ich języku Morris Rosenfeld swe pieśni. — Urodzony 25 grudnia 1862 r. w pięknej okolicy nad brzegiem jeziora, we wsi Boksza, ziemi suwalskiej — spędził większą część życia w brudnym warsztacie krawieckim.

Kołyską mu było rybackie czółno, towarzyszką późniejszego życia — świszcząca maszyna.

Pierwsze lata dziecięce spędził poeta w bezpośredniej styczności z przyrodą. Ale do wsi rodzinnej nie wraca potem już nigdy.

Zaczyna tułaczkę, wędrówkę.

Najpierw Holandya. Szlifuje kamienie. Tego samego jeszcze roku Londyn. Sweat — Shops. W jakiś czas potem Ameryka. I oto znów praca nad maszyną w nowojorskim warsztacie i nowe cierpienia.

I tęski poeta i boleje i żal swój wyraża pięknie w napół ludowej pieśni.

A warsztat niszczy jego zdrowie. Rzuca pracę przy maszynie, oddaje się dziennikarstwu, wydaje poezye.

Śmierć syna-jedynaka, choroba poety w r. 1906 (paraliż), wyzdrowienie, — oto co dopełnia szkicu tej epoki życia Rosenfelda, którego „muzą był ból, towarzyszem — szyderstwo, bodźcem — ucisk, a nadzieją — oswobodzenie spętanej wolności".

*

Poeta budzi się w Rosenfeldzie wcześnie.

Podczas pobytu w Londynie nuci piosenki o nędzy żydowskiego robotnika. Towarzysze jego śpiewają je przy pracy. Utwory drukuje od roku 1886, w żydowsko-amerykańskich gazetach.

Materyalne położenie poety się nie polepsza, a do fizycznych cierpień przyłącza się obawa zmarnowania talentu.

W roku 1888 i 9-tym wydaje własnym nakładem zbiorki poezyi „Di Gloke" i „Blumenkejt", objeżdża miasta i deklamuje na zebraniach i po restauracyach... Potem redaguje jakiś żydowski tygodnik, a w trzy lata trzeci z rzędu zbiór „Dos liderbuch". Lepiej zaczyna się poecie powodzić, gdy tom ukazuje się staraniem prof. uniwers. Wiene'a w angielskim przekładzie („Songs from the Ghetto" — Pieśni Ghetta).

(Dokończenie nastąpi.)

———o-o———

dukcyj rzeszy „rutyniarzy"; wartością zasadniczą u młodzi aktorskiej na razie być może jedynie opanowanie „strony technicznej" kunsztu aktorskiego.

A więc w pierwszym rzędzie, zarówno p da gog, jak i sprawozdawca, kłaść muszą nacisk na sposób i efekt ciosania słowa. Z ust adepta każdy dźwięk wyjść powinien nieskażony, każda litera — wyraźnie oddana, każde zdanie — precyzyjnie zaokrąglone... Następnym dopiero wymogiem staje się racyonalna modulacya głosu, uwzględnienie należytych akcentów.

Jeśli — jak wspomniałem — w całym zespole abituryentów szkoły dramatycznej niema wybitniejszej indywidualności któraby za powiadała rewolucyę w ustalonej hierarchii dzisiejszych matadorów sceny, — to nie trzeba, bynajmniej; nad tem biadać. Tant mieux! Z reguły bowiem od razu frapujące „Wundertalenty", po kilku ciepłych słówkach krytyki, nabierają szalonej pewności siebie, przestają pracować nad sobą i gasną jeszcze szybciej, niż zajaśniały... Sumienni zaś pracownicy przy tęższym wysiłku mogą doczekać się sukcesów nielada.

W tem miejscu mam wymienić nazwiska... Najchętniej poprzestałbym na wzmiance ogólnej. Któż bo grał dobrze, a kto źle! Wszyscy się starali — oto sedno rzeczy. Skoro zaś muszę ożywić recenzyę listą wykonawców, niech mi wolno będzie potrącić tylko o uczniów, rokujących największe nadzieje.

Toteż przedewszystkiem pochwalę p. Elwina, który poprawnie się wywiązał z kilku powierzonych mu ról. W „Panu Benecie" zjednał nas swą czystą dykcyą i trafnem ujęciem charakterystycznej postaci jowialnego starca. W Rydla komedyi „Z dobrego serca" umiał połączyć umiar z temperamentem. W „Lilli Wenedzie" zaprezentowała się p. Holcerówna, jako uczennica o wyjątkowej inteligencyi i o pokaźnej skali talentu. Postać „Lilli" ujęła nawskroś oryginalnie a trafnie... Więcej tu, owszem, podpowiedziała jej intuicya młodzieńcza, niż rada pedagoga.

P. Billiżankę poznaliśmy w „Balladynie". Ta bezwzględnie zdolna wychowanica szkoły dramatycznej musi się wyzbyć pokutującego w jej recytacyach wpływu znakomitej Wysockiej. Po linii własnych inwencyi może p. Billiżanka dojść do szczęśliwych rezultatów.

Z p. Burnatowiczem znamy się już ze sceny teatru miejskiego. W „Benecie" i „Moralności pani Dulskiej" odsłonił on nam doskonałe przy rodzone warunki zewnętrzne i temperament... Jest to, bądź co bądź, wiele, ale jeszcze nie wszystko czego zwykliśmy wymagać od aktora.

Z pośród innych debiutantów na specyalne wyróżnienie zasłużyli ponadto pp. Lincówna, Szczęsna Turowska, Zborowska, Orsztyn i Opolski.

M. W.

KOMUNIKATY TEATRALNE I KONCERTOWE

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i przez cały tydzień do piątku 6 bm. włącznie powtarza teatr atrakcyjny „Romans" Sheldona z p. Ireną Solską-Grosserową. W próbach nowość polska, wystawiana u nas po suscesach warszawskich 3-aktowa komedya Jerzego Szaniawskiego — „Lekkoduch", przygotywywany na występy p. Juliusza Osterwy.

Wobec skarg publiczności, że spóźnieni uniemożliwiają słyszenie początku sztuki — dyrekcya przypomina, że przedstawienia rozpoczynają się popołudniu o godzinie 3.30, wieczorem zaś o godzinie 7.30. Po podniesieniu kurtyny drzwi na salę będą stanowczo zamknięte i wstęp wzbroniony.

— JUBILEUSZ FR. WYSOCKIEGO W BAGATELI. Dziś (wtorek) 50-letni jubileusz Franciszka Wysockiego, niezwykłą tę uroczystość złotych godów ze sztuką uświetni swym występem mistrz Frenkiel. Grana będzie komedya M. Bałuckiego „Grube ryby". Obsadę stanowią pp. Frenkiel (Wilusz), Wysocki (Ciaputkiewicz), Wernicz (Wanda), Skalska (Helena), Kolman (babcia), Dobrzański (Pagatowicz), Ratschka (Burczyński), Solarski (Henryk), Turski (Filip).

— M. FRENKIEL W BAGATELI. Ostatni raz występuje mistrz Frenkiel w komedyi Hauptmana „Kolega Crampton" we środę dnia 4 lipca br.

— WYSTĘPY JUNOSZY-STĘPOWSKIEGO. We czwartek dnia 5 bm. rozpoczyna gościnne występy K. Junosza-Stępowski w komedyi Croiseta pt. „Jastrząb".

— Z OPERY I OPERETKI. Dziś we wtorek 3-go bm. o godzinie 7.45 wieczorem najbardziej atrakcyjna operetka obecnego sezonu „Frasquita" Lehara z współudziałem najwybitniejszych sił naszego zespołu.

—o-o—

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Romans".
Środa: „Romans".
Czwartek: „Romans".
Piątek: „Romans".

OPERA I OPERETKA.

Wtorek: „Frasquita".

TEATR „BAGATELA"

Wtorek: „Grube ryby".
Środa: „Kolega Crampton".
Czwartek: „Jastrząb".

Z kraju.

UCIECZKA MORDERCY ŚP. TWERDOCHLIBA. Ze Lwowa donoszą: w piątek w południe zbiegł z więzienia okręgowego sądu karnego Michał Dzikowski, podejrzany o zamordowanie w jesieni ub. r. redaktora śp. Sydora Twerdochliba. Zbrodniarz zbiegł z korytarza sądowego w chwili, gdy go dozorca prowadził do sędziego śledczego na przesłuchanie. Policya obstawiła dokładnie wszystkie dworce kolejowe i rogatki, aby mu uniemożliwić wydostanie się ze Lwowa. Znamienne jest, że Dzikowski zbiegł już z więzienia po raz drugi.

KRWAWA ZABAWA W WARSZAWIE. Warszawa znów była widownią krwawej libacyi. W sobotę już o godz. 10 rano odbywała się przy ul. Na Balercyze na Ochocie libacya, połączona z zabawą taneczną w mieszkaniu Antoniego Popłońskiego, robotnika. Około godz. 3 po poł., gdy całe towarzystwo niemal było już dobrze pijane, jeden z uczestników Jarczewski zaczął robić wymówki niejakiemu Jakubiakowi, że niepotrzebnie bałamuci siostrę jego. Wywody te niepodobały się Jakubiakowi, który wraz ze swym szwagrem Popłońskim rzucili się na Jarczewskiego i brata jego Wacława. Wtedy rozpoczęła się na dobre bójka. Popłoński schwycił siekierę i zadał kilka ciosów w głowę Jarczewskiemu.

Wieść o poranieniu ogólnie tam lubianego towarzysza szybko dotarła do koszar autokolumny szkolnej, Nr. 1 przy ul. Bema, skąd podążyło na miejsce krwawej zabawy około 10 żołnierzy, uzbrojonych w bagnety i rewolwery. Znajdujący się w mieszkaniu Jakubiak i Popłoński nie pozwolili wejść żołnierzom. Wtedy rozpoczęło się oblężenie mieszkania. Awanturnicy chwytali co znaleźli pod ręką i rzucali przez okno w żołnierzy. Widząc, że raniony coraz bardziej potrzebuje pomocy, żołnierze wyłamali drzwi i okno i dali kilka strzałów z rewolwerów. Jedna z kul ugodziła w okolice serca Popłońskiego, który padł trupem na miejscu. Jakubiak odniósł szereg ran tłuczonych w głowę oraz strzaskanie dolnej szczęki od uderzeń rączkami rewolwerów. Mieszkanie jest kompletnie zdemolowane. Na miejsce zjechały się niebawem władze bezpieczeństwa.

Ze świata.

PRZODKOWIE KAROLA MARKSA. W piśmie niemieckiem „Glocke" Eugeniusz Lewin-Dorsch ogłasza ciekawy artykuł o „Rodzinie i rodowodzie Karola Marksa" — zużytkowując badania dr Wachsteina.

Ojciec wielkiego uczonego socyalistycznego miał imię Hirschel, był adwokatem w Trewirze nad Renem i przyjął protestantyzm. Ojciec Hirschla Marksa nazywał się Marks-Lewi później zaś tylko Marks. Był rabinem w Trewirze. Marks-Lewi ożeniony był z Ewą z domu Moses-Lewuf (Lwów). Ojciec Ewy, prababki Karola Marksa, nazywał się Moses (Mojżesz) Lewuf (Lwów) i był rabinem w Trewirze w drugiej połowie 18-go wieku. Jego ojciec był aż do r. 1749 również rabinem w Trewirze, gdzie poprzednio był rabinem jego ojciec. Aron Mojżesz Ezechiel Lwów, zmarły w roku 1712. Ojciec Arona Mojżesza był uczonym i pochodził ze Lwowa (stąd nazwisko). Z wcześniejszych przodków autor wymienia jeszcze Józefa ben Gerson Corena, ur. w roku 1511, kierowika Talmud-Tory w Krakowie.

Przegląd gospodarczy.

Otwarcie nowej instytucyi finansowej.

Konstytujące Walne Zgromadzenie Powszechnego Banku Związkowego w Polsce S. A., który obejmie agendy wszystkich oddziałów wiedeńskiego Banku Związkowego w Polsce, odbyło się w Krakowie dnia 30 czerwca.

Nowa instytucya finansowa rozpoczyna swą działalność z kapitałem zakładowym 1 miliarda marek polskich i z funduszem rezerwowym 250 milionów marek polskich. Na podstawie uchwały powziętej przez Walne Zgromadzenie kapitał ten ma być podwyższony do wysokości trzech miliardów marek polskich. Równocześnie powzięła Rada Zawiadowcza uchwałę założenia Zakładu głównego w Warszawie.

Większość Rady Zawiadowczej składa się z wybitnych przedstawicieli polskiego przemysłu i handlu, ponadto należą do składu Rady Zawiadowczej reprezentanci zagranicznych instytucyi finansowych, a mianowicie: Banque Belge pour l' Etranger w Brukseli, Wiener Bank Verein we Wiedniu i Basler Handelsbank w Bazylei.

Prezesem Rady Zawiadowczej wybrany został b. minister Dr. Władysław Steslowicz.

—o-o—

Z RYNKU NAFTOWEGO. Borysław. Ceny ropy ustalono na 140 dol. za 2—3 wagony, 150 dol. za większe partye po 30—50 i wyżej wag. Dnia 24 i 25 czerwca br. zawierano tranzakcye po 15 milj. przy mniejszych i 16 milj. Mp. przy większych partyach [illegible] ton loco st. Borysław. W bruttach ruch słaby. Podniosły się tylko Zofia, reszta ceny poprzednie lub niższe. Dnia 24. 6. br. płacono w milionach Mp. za jedne trzydziestą drugą proc. (w nawiasach ceny z [illegible] ubiegłego tygodnia): Zofia 50 (45), Silva [illegible] Kozak 35 (35), Brugger Kon [illegible] Spring 18 (18), Photogen 15 (15), Gottfried 14 (14), Sieghard 8½ (9), Horodyszcze Galicya 8½ (9), Vulcan Mary Padua 14½ (15); innych tranzakcyi nie było. Dnia 22. 6. spalił się szyb „Syndykat Nr. 29" własność S-ki Akc. Nafta; był w wierceniu i miał już gazy. Strata około 300 milionów mkp.

PODWYŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH NA G. ŚLĄSKU. Onegdaj doszło do porozumienia między pracodawcami i robotnikami wielkiego przemysłu śląskiego w sprawie płac na lipiec. W myśl orzeczenia sądu rozjemczego podwyższono płace o dal sze 30% na okres do 15-tego lipca z pięciodniowem wypowiedzeniem.

FALA DROŻYZNY W GDAŃSKU. Nowa fala drożyzny objęła Gdańsk. Od pierwszego lipca podwyższone będą wszystkie opłaty kolejowe, tramwajowe, za gaz, za elektryczność i wogóle wszelkie świadczenia ze strony władz. Wzrost cen towarów następuje prawie co godzinę. Przedewszystkiem wzrost cen towarów włókienniczych.

SPRAWA POŻYCZKI CZESKIEJ W LONDYNIE. Prowadzone od pewnego czasu w Londynie rokowania o pożyczkę dla Czech nie dały do tej pory żadnego wyniku. Czynniki polityczne angielskie uzależniają stanowisko sfer finansowych londyńskich od zmiany obecnej polityki Małej Ententy.

Z giełdy.

Kraków, 2 lipca.

Na giełdzie akcyj tendencya była zrazu słabsza, pod wpływem wiadomości o słabszej giełdzie lwowskiej i warszawskiej, pod koniec jednak kursy się wzmocniły, nie dosięgając jednak mimo to kursów końcowych dnia poprzedniego. Wyjątek stanowiły akcye bankowe, zwłaszcza Zieleniewski, Kredytowy i Małopolski a pozatem Syndykat koszykarski, które podniosły się silnie ze względu na rozpisane subskrypcye.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Tranzakcye	
	2 VII.	28 VI.
Polski Bank Przem. I-VI	ex kupon 26—27	24—26
Bank Hipoteczny	28	27,5—28,5
Bank Małopolski	24—30	23—25
Ziemski Bank Kredyt.	25,5—27	22—23
Powszechny Bank Kred.	22	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	300	290—310
Polskie Tow. handl.	23,5—25	22—25
Handl. Sp. akc. „Impex"	—1,6	1,6
„Pharma" Mag. Jawornicki	68—72	67—70
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	p*) 9
„Polski Glob"	4	4 „ex"
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	6,25—6,5	6,5—7
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug.	—	—
Zieleniewski I—IV	540—560	550—565
H. Cegielski, Poznań	68—75	200
Parowozy I-III.	190—210	—
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	84—86
„Trzebinia" żel.	81—87	80—87
Zakłady amunic. „Pocisk"	82—85	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—	720—730
„Górka" fabryka cementu	ex kupon 7—720	360—375
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	365—390	365—390
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	165—178	—
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
P. T. dla przem. oleju skal.	—	68—69
Polska Nafta	62—67	34—35
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	35—38	—
„Oikos" T. A.	210	20
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	p*) 22
Syndykat koszyk. Kraków	24—30	200
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	348—350
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	58	58—63
Fabr. cukru w Chodorowie	315—340	95
Fabr. porcel. w Ćmielowie	90—92	35—39
Elektr. w Sierszy I-IV	34—36	130
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	22

p.*) oznacza ostatni poprzedni kurs transakcyi.

Giełda warszawska z dnia 2 b. m. (PAT.) Dolary Stanów Zjedn. tranzakcya 1040:0, Dolary Kanadyjskie tranz. ——, Franki francuskie ——, Korony czeskie ——, Funty angielskie ——, Marki niemieckie 0.60, Franki belgijskie ——, Liry włoskie ——.

Czeki: Belgia tranz. 5440 Berlin tranz. 0·61 Gdańsk tranz. — Holandya tranz. 40800. Londyn tranz. 480000. Nowy Jork tranz. 105000. Paryż tranz. 6345. Praga tranz. 31.00. Szwajcarya tranz. 18140. Wiedeń tranz. 145, Włochy tranz. 46.0.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 2 b. m. (PAT.) Berlin 0.0052 Holandya 223— Nowy Jork 56850 Londyn 26 02 Paryż 33.80 Medjolan 2467 Praga 17.06 Budapeszt 0·061/2, Bukareszt 2.90, Belgrad 6·15 Sofia 5·25 **Warszawa 0.00.45** Wiedeń 0.00801/8 Austr. korona 0·00801/4.

Marka polska.

Budapeszt. PAT. Marka polska 0,0660—0,0740
Zagrzeb. PAT. Warszawa 0,070.
Berlin. PAT. Marka polska 152.

———o-o———

Lwów. PAT. Giełda. Akcye. (Cyfry w tysiącach marek polskich i w transakcyach) Akcyjny Bank Związkowy 10, Akc. Bank Hipoteczny 29,5—31,5, Powszechny Kredytowy 28—30 Przemysłowy 22—26, Ziemski kredytowy 17.5, Chodorów 316,5—321, Cmielów 85—87, Gafota 21—24, Karpalit 60, Niemojowski 133—140, Ojkos 210—212, Parowozy 188—197, Pezet 21—23, Nafta 57—51, Rakszawa 195—200; Siersza górnicza 390—460, Towarzystwo eksploatacyi soli 480, Zieleniewski 535—540, PTH 20—21.

———o-o———

Warszawa. (AW) „Przegląd Wieczorny" w związku z krążącemi pogłoskami o możliwości wybuchu strejku generalnego na kolejach, zamieszcza wywody z dyrektorem ruchu Dyrekcyi warszawskiej oraz szefef wydziału prezydyalnego ministeryum kolei. Obaj urzędnicy stwierdzają, że zarówno w dyrekcyi warszawskiej jak i dyrekcyach małopolskich niema żadnych tendencyi strejkowych. Jedynie w dyrekcyi stanisławowskiej częściowo strejkują warsztaty, ale i tam strejk zmierza ku likwidacyi.

Dziś wchodzi w życie nowa taryfa tytoniowa.

Kraków, 2 lipca PAT. Izba skarbowa w Krakowie ogłasza następujące rozporządzenie ministra skarbu z dnia 27 czerwca 1923 r. o zmianie cennika detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych tak z fabryk rządowych jak i z fabryk prywatnych. Na mocy ustawy z dnia 1 czerwca 1922 o monopolu tytoniowym (Dz. U. RP. Nr. 47, poz. 409 art. 17) zarządza się, co następuje:

1. Począwszy od dnia 3 lipca 1923 r. ustanawia się następujący cennik detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w fabrykach rządowych: I. Cygara za 1 sztukę: Havana 4500, Belweder 3600, Wawel 3300, Brytanica 3100, Trabuko 2700, Kuba 2400, Portorico 1800, Mieszane zagraniczne 1500, Cigarillos 1100, Virginia 1500, Brazyl. Virginia 1100 mp.

II. Papierosy za 1 sztukę: Sfinks 700, Dames 650, Kalif 650, Kedyw 650, Egipskie 600 mp.

III. Tytonie do papierosów za 1 kg.: Kir 860 tysięcy, Ksanti 720 tysięcy, Najprzedniejszy sułtański 600 tysięcy, Najprzedniejszy Macedoński 540 tysięcy, Najprzedniejszy Turecki 480 tysięcy, Przedni 360 tysięcy, Średni 340 tysięcy, Kresowy 240 tysięcy marek.

3. Zapasy wyrobów tytoniowych oklejanych opaskami monopolowemi, jakie w dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, znajdować się będą na składzie w prywatnych fabrykach wyrobów tytoniowych, podlegają dodatkowemu opodatkowaniu w wysokości różnicy między dotychczasową a nową ceną opasek monopolowych. Takiemu samemu opodatkowaniu podlegają zapasy opasek monopolowych w fabrykach.

4. Rozporządzenie niniejsze wschodzi w życie z dniem 3 lipca 1923 r.

Minister skarbu Grabski mp.

Przekazywanie należytości zagranicznych

Warszawa, 2 lipca (M) Polska krajowa Kasa Pożyczkowa komunikuje: Czynności zastępcze przy przekazywaniu należności zagranicznych za wywiezione towary przewidziane rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 25 czerwca br. (Dziennik Ustaw Nr. 62 poz. 465) powierza się w porozumieniu z Ministerstwem następującym bankom: 1) Bank angielsko-polski, 2) Bank cukrownictwa w Poznaniu, 3) Bank dyskontowy warszawski, 4) Bank francusko-polski, 5) Bank francusko-belgijsko polsko, 6) Bank handlowy w Warszawie, 7) Bank handlowy w Łodzi, 8) Bank handlowo-przemysłowy w Łodzi, 9) Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, 10) Bank kredytowy w Warszawie. 11) Bank Kwilecki-Potocki i Ska, 12) Bank Małopolski, 13) Bank Międzynarodowy, 14) Bank przemysłowców, 15) Bank Poznańskiego Ziemstwa kredytowego, 16) Bank M. Stadthagen w Bydgoszczy, 17) Bank Towarzystw Spółdzielczych, 18) Bank zachodni, 19) Bank Zjednoczenia Ziem polskich, 20) Bank Związku Ziemian w Warszawie, 21) Bank Związku Spółek zarobkowych w Poznaniu, 22) Polski Bank handlowy w Poznaniu, 23) Polski Bank krajowy, 24) Polski Bank przemysłowy, 25) Warszawski Bank Zjednoczony, 26) Ziemski Bank Kredytowy, 27) Dom bankowy S. Natanson i Synowie, 28) Dom bankowy D. I. Szereszewski w Warszawie, 29) Bank Ziemiański, 30) Akcyjny Bank Związkowy.

Dzień w dzień po kilka zamachów politycznych!

Zamordowanie wiceprezydenta Venezueli.

Wiedeń, 2 lipca. PAT. „Der Morgen" donosi z Londynu: W Caracas został wczoraj wieczór zamordowany wiceprezydent republiki Venezueli Juan Gomes w swem prywatnem mieszkaniu. Motywy mordu nieznane.

Stan zdrowia wiceprezydenta Izby włoskiej.

Rzym, 2 lipca. PAT. Z Neapolu donoszą, że w stanie zdrowia wiceprezydenta izby Pietravalla nastąpiło pogorszenie. Sprawcy dotychczas nie wyśledzono. Wiele osób aresztowano.

Mord polityczny pod Wiedniem.

Wiedeń. PAT. Przed kilku dniami znaleziono w Neulengbach zwłoki niejakiego Konrada Kargera. Sprawcą morderstwa był 19-letni Rudolf Novosat, były uczeń gimnazyalny. Jak podają pisma, zarówno zamordowany jak i morderca byli członkami oddziału szturmowego partyi narodowo-socyalnej. Dzienniki wiedeńskie twierdzą, że zachodzi tu morderstwo polityczne.

W Bukareszcie i w Budapeszcie.

Londyn. PAT. „Times" donosi z Bukaresztu, że magazyn amunicyi w pobliżu stolicy został zniszczony skutkiem wybuchu. Zginęło 6 osób a kilka osób odniosło rany.

Budapeszt. PAT. W sobotę popołudniu rzucił nieznany sprawca granat ręczny do kawiarni Club. Granat nie eksplodował. Śledztwo policyjne w toku.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Program Hardinga.

Paryż, 2 lipca. PAT. Z przemówienia Hardinga, wygłoszonego w czasie podróży do Nebraski, wysuwa „New Jork Herald" następujące punkty programu, których Harding będzie bronił wobec wyborców:

Z dziedziny stosunków międzynarodowych: zupełne odrzucenie ligi narodów, oddzielenie haskiego trybunału rozjemczego od ligi narodów i udział Ameryki w tym trybunale po oddzieleniu go.

W zakresie polityki komunikacyjnej: odrzucenie państwowego zarządu kolejowego.

W zakresie polityki przemysłowej: żadnych dowolnych pomniejszań możliwości pracy i obrona praw związków robotniczych.

W zakresie rolnictwa: finansowanie organizacyi gospodarczych i zniżka taryf przewozowych.

W sprawach finansowych uregulowanie długu angielskiego.

Nastrój w Reichstagu.

Berlin, PAT. W Reichstagu rozpoczęły się dziś na nowo obrady. Prezydent Loebe otworzył posiedzenie i doniósł, że jeden z członków izby, pos. dr Most starszy burmistrz Duisburga, został aresztowany jako zakładnik (okrzyki: pfui!) Prezydent dodał, że zgłosił protest przeciw temu aktowi gwałtu, nie ma jednak nadziei, by wróg, który niedawno wydał 7 wyroków śmierci, był zdolny do aktów sprawiedliwości. (żywe potakiwania).

Drobne ogłoszenia.

Przyjmie pannę na mieszkanie wraz z utrzymaniem. Zgłoszenia ul. Miodowa 31, I p.

Koncypient adwokacki, rutynowany, z prawem substytucyi, poszukuje posady także na prowincyi, ewentualnie na warunkach spółki. Zgłoszenia pod „Dr. M.“ do Adm. N. Dz. 687

Unieważnia się skradzioną kartę odroczenia na 690 nazwisko Gerson Mandelbaum Trzebinia wystawioną przez PKU. Tarnów.

Kierowników(czki) grup przyjmie kolonia ogrodniczo młodzieży żyd. Zgłoszenia od 10—12 Goldbergowa Grzegórzecka 7. II. 1072

Wpisy na kursa handlowe roczne (oddziały żeński i męski i 4 miesięczne popoł. i wieczorne) w Szkole „Hermes“ Jana Pilcha w Krakowie Floryańska 33 przyjmuje się codziennie od 15 bm. w godzinach 10—12 i 3—5. 992

Lekarz dentysta pragnie poznać pannę inteligentną i posażną. Cel matrymonialny. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Stattera, ul. Grodzka 12 pod „Lekarz“. 1066

Stolarza dziennego przyjmie M. Grünaberg, parowa fabryka stolarska, Kraków, Tatarska 3. 1077

Doświadczona siła biurowa poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Stenograf“ do Adm. N. Dz. 693

PANNA

umiejąca samodzielnie prowadzić buchhalteryę, znajdzie zatrudnienie. Oferty Jonas Gertler i Synowie, Miechów-Charsznica. 1067



!! WSPANIAŁA OKAZYA !!

dla pasażerów, którzy chcą jechać bez przesiadania z Gdańska wprost

DO KANADY lub NEW-JORKU.

17 lipca 1923 r.

odchodzi ulubiony i najwygodniejszy dla pasażerów III klasy okręt Towarzystwa okrętowego **RED STAR LINE**

GOTHLAND

ze wspaniale urządzonemi oddzielnemi kabinami III klasy na 2, 4 i 6 osób.

Po wszelkie informacye zgłaszajcie się natychmiast osobiście lub listownie do Towarzystwa okrętowego

Red Star Line, Kraków, Floryańska 43

lub **w Warszawie, Marszałkowska 1?7,** gdzie zwracać 1074 należy się do oddziału krakowskiego.

Elektryczna fabryka czekolady

„PARADIS“

995

Warszawa, Pawia 27. Telefon 509-58.

poleca **czekoladę i konfitury** w najlepszym gatunku.

Agenci na Małopolskę i Pomorze są poszukiwani.

SCHIMMEL & Co.

fabryka olejków eterycznych, essencyi i wytworów chemicznych

w MILTITZ koło LIPSKA

Reprezentacja dla Małopolski i skład

M. KOHN, Lwów ul. Teatyńska 7.

Sprzedaż wyłącznie w oryginalnem opakowaniu po cenach fabrycznych. 999

Hurtownia linoleum, cerat i dywanów

A. Nussbaum, Kraków, Dietlewska 45. Tel. 1358.

Poleca w największym wyborze:

Linoleum prawdziwe do wykładania biur, przedsiębiorstw handlowych, szpitali, zakładów leczniczych, łazienkach i t. p.

Ceraty wszelkiego rodzaju. Dermatoid meblowy

Płótno gumowe dla szpitali i zakładów leczniczych.

Płaszcze gumowe.

Dywany i chodniki linoleumowe, pluszowe i szpagatowe. **Kapy na łóżka,** firanki, portyery, narzuty, zasłony, drelich storowy i na materace. 903

NAJKROTSZA DROGA i NAJSZYBSZA PODRÓŻ

do

BRAZYLII i ARGENTYNY

(Ameryka południowa)

Okręty odjeżdżają: **Sofia** 13 lipca. **Atlanta** 10 sierpnia. **Francesca** 14 września.

Osobne specyalne pociągi wprost do portu.

Całe koszta podróży 3-cią klasą dolarów **63.—**

Karty okrętowe sprzedaje i udziela bezpłatnie wszelkich informacyj

COSULICH LINE

Warszawa, Królewska 39. :: **Kraków, Radziwiłłowska 23.**

I. Tobias i Ska, Gdańsk

Hopfengasse 33.

Adres telegraficzny: „Kolonialmarkt“.

668 Mamy zawsze na składzie

WANILIĘ

TAHITI surową i kryształową

również inne towary kolonialne jak:

kawę, herbatę, kakao, ryż

pod korzystnymi warunkami do oddania.

---

25 beczek żelaznych

200 l. nowych, wewnątrz i zewnątrz cynkowan. do sprzedania. Wiadomość:
692
„PRONTA“, Kraków, Gertrudy L. 26.



Krochmal ryżowy belgijski

znanej światowej marki

992 **„REMY“**

wyłączna sprzedaż na Małopolskę i Śląsk

po cenach fabrycznych

Bromberg i Ska, Kraków, ul. Kolatek 7.

Intel. krawcowa

znająca doskonale krój i szycie potrzebna do samodzielnego prowadzenia małego, pierwszorzędnego zakładu. Panie, mogące się wykazać odpowiedniemi kwalifikacyami i świadectwami zechcą zgłosić się do Adm. N. Dz. pod „Dobra metoda“. 668

Najlepszy klej do gumy (Gummilösung)

LEOPOLD HUTTERER

Kraków, ul. Grodzka 43.

Hurtowny skład instrumentów muzycznych, gramofonów, rowerów i wszelkich przyborów do tychże. Zapalniczki, termosy i latarki kieszonkowe. 1040

OSZCZĘDNE GOSPODYNIE

wyjeżdżając na wieś, **kupują** mąkę, ryż, kawę, herbatę, cukier, sardynki, cukry, czekolady, kakao, najlepszy tłuszcz roślinny „Olpo“, mydło, zapałki, krochmal itp. niezbędne artykuły **najtaniej** u firmy

Henryk Pacanower

Kraków, ul. św. Agnieszki L. 10.

CUKIERNICY!

Różne walce, prasy, stanki. Maszyny do irysów. Wszelkiego rodzaju etykiety gotowe i na zamówienia. Farby, smaki, wanalinę, syrop. Agar-Agar. Masło kakaowe. Kakao bonowe po cenach najtańszych w wielkim wyborze poleca: 729

P. Flancman, Warszawa, Świętojerska 36. Tel. 72-67.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.